

Wciąż nie potrafimy dbać o ulice  
A chcemy podbijać kosmos i dzielić się księżycem  
Ja wciąż jestem sam w mojej małej galaktyce  
Daję jedną miłość tylko jednej muzyce  
Każdy mówi na płycie, że jest jeden na milion  
Ty nie ufaj matematyce i magii imion,  
Słuchaj jednego głosu, który zwiastuje zmianę  
Jak dym unoszący się nad Watykanem  
Dzisiaj zanim zamkniesz Stary Testament  
Naród okrzyknie mnie nowym Abrahamem  
Wciąż rozmawiam z tym, którego wydał Izrael  
On wybrał mnie i po to przekazał mi talent  
Abym prowadził ich i pośród wzgórz Jordanii  
Namaścił mnie nocą na przewodnika armii  
Która pości od lat i właśnie wtedy dał mi  
Wskazówki co zrobić, aby wszystkich was nakarmić

Niezbadane są wyroki boskie  
Ja wybieram prawdę, to chyba proste  
Tu i teraz, tu i teraz, dam ludziom komunikat  
Nim na zawsze usnę

Mówił, że już niebawem wszechświat będzie gotów  
W końcu spełnią się wszystkie przepowiednie proroków  
Abym zaczął już teraz gromadzić przy moim boku  
Tych, którzy pomogą mi w rozdaniu owoców  
Kazał mi wyjść do tłumów, przypomnieć na ulicach  
O tym co dał Mojżeszowi na kamiennych tablicach  
Mówił jakie to ważne bym pamiętał o przodkach  
Scenę, na której stoję zawsze traktował jak ołtarz  
Mówił, że gdy w umysłach zaczniesz kiełkować strach  
Podzielę słowo jak chleb między każdego z was  
Żądał abym przestał wierzyć w inne objawienia  
Nie szukał dowodów w znakach odcisniętych na kamieniach

Niezbadane są wyroki boskie  
Ja wybieram prawdę, to chyba proste  
Tu i teraz, tu i teraz, dam ludziom komunikat  
Nim na zawsze usnę

Mówił, że będzie was kusił szatan, będziecie przymierać głodem  
I że właśnie ja mam wam wskazać właściwą drogę  
Mam wyznaczyć szlaki przez pustynie z betonu  
Dawać znaki póki muzyka nie wstanie z popiołów  
Zapomnieć o sylwetkach bogów na portretach  
Zjednać sobie wyznawców Buddy i Mahometa  
Kazał zanosić słowo każdemu kto na nie czeka  
Nie myśląc o twarzach wybitych na monetach  
Mówił, że w końcu czas strawi każdy pergamin  
Więc mam rejestrować wszystko co zapisałem na nim  
Ostrzegał, że będą rzucać kamieniami  
Ci co nie dostrzegą treści skrytej między wierszami  
Wskazał mi moją Golgotę i mówił, że na jej szczycie  
Gdy rozstąpią się chmury przemówi do mnie Zbawiciel  
Wtedy zrozumiałem, że po to dał mi muzykę  
Bym podobnie jak on mógł zostać męczennikiem